

REPUBLIKA

Rok II | LÓDŹ CZWARTEK 15 KWIEŃNIA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 10

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPÓŁDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Łódź otrzymała pieniądze na uruchomienie robót publicznych.

Pan wojewoda Darowski konierował z ministrem pracy i z ministrem skarbu w sprawie uruchomienia robót publicznych w Łodzi i w większych miastach województwa.

W wyniku tej konferencji magistrat w Łodzi otrzymał dziś we czwartek, 200 tysięcy złotych na miesiąc kwiecień na cele uruchomienia robót publicznych (brukarskich) poza robotami kanalizacyjnymi dla wydatniejszego zatrudnienia bezrobotnych.

Z polecenia p. wojewody pozostał w Warszawie naczelnik wydziału opieki społecznej, który jutro podejmie przeznaczone na m. Łódź sumy.

Oprócz tego zawiadomiono pana wojewodę, że zgodnie z jego planem udzielono równocześnie na miesiąc kwiecień miastom: Kaliszowi 50.000 zł., Pabjanom — 55.000 zł., Zgierzowi — 50 tys. zł. i Piotrkowowi — 50 tysięcy zł. na takie same roboty publiczne. Wszystkie te sumy są do podjęcia natychmiast, wobec czego p. wojewoda zwrócił się do odnośnych samorządów, aby natychmiast przedstawiły uchwały, upoważniające do takich pożyczek i podjęły sumy dla najspieszniejszego rozpoczęcia robót dla zatrudnienia bezrobotnych.

Polityka walutowa

Banku Polskiego

jest ogromnie zagadkowa.

Polityka giełdowa Banku polskiego, która, należy przypuszczać, uzgodniona jest z zamierzeniami ministra skarbu, była w ostatnich dniach jedną wielką zagadką.

Ustalenie wysokiego kursu oficjalnego i to wtedy, kiedy w obrotach prywatnych dolar ofiarowywano bez odbiorców sprawiło, że natychmiast po giełdzie

dolar się wzmocnił.

Bank polski wyraźnie utrzymuje dolar na wysokim poziomie, co szkoda dla życia gospodarczego, powodując drożyznę.

Skup dolarów bowiem w jednym dniu mógłby łatwo dać bankowi około miliona dolarów

— poważnie zasilić zapas walut.

Niepewna polityka Banku polskiego sprawiła, że mimo interwencji — bank sprzedał na giełdzie około 250 tysięcy dolarów

— efektu niżkowego na giełdzie nie osiągnięto, odwrotnie, dolar w obrotach prywatnych wzmocnił się.

Na szczęście pożyczka dillonowska poważnie wzmocniła zapas walut

Mińsk pod wodą.

Wilno, 14 kwietnia

Z Mińska donoszą, że Świsłocz weszła do bardzo wysokiego poziomu. Wiele ulic w Mińsku jest zalanych kompotnie wodą. Zachodzi obawa, że woda zaleje stacje wodociągowa i elektryczną.

Ogniowa próba koalicji.

Jak zrównoważyć budżet i pokryć niedobór 200 milj. złotych. — Projekty p. ministra Zdziechowskiego i plan sanacyjny P. P. S. — Przeciw redukcji urzędników. — Pertraktacje międzyklubowe. — Jeszcze więcej podatków?

Sprawozdawca sejmowy „Republiki” (L) telefonuje:

Jak już swego czasu donosiliśmy, zapowiedziane na wtorek posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którym minister skarbu p. Zdziechowski miał przedstawić swoje plany sanacyjne, zostało odłożone bez oznaczenia terminu.

Powodem tej zwłoki, jak się dowiadujemy, jest rozbieżność zdań w łonie koalicji co do sposobu równowagi budżetu i pokrycia deficytu, który w cyfrach uchwalonych w drugim czytaniu przed komisją budżetową sięga kwoty około 200 milionów złotych.

Rozbieżność polega na tem, że minister Zdziechowski i referent generalny budżetu p. Głabiński równowagę budżetową widzą jedynie w oszczędnościach, opartych przede wszystkim na redukcji plac urzędniczych, względnie na zmniejszeniu personelu pracowników państwowych.

To przewiduje plan sanacyjny min. Zdziechowskiego, który, aby pokryć te 200 milj. niedoboru, do trzeciego czytania chce wnieść dalsze redukcje budżetu

Oczywista, nie może on tego uczynić bez porozumienia się

z nieobecnym z Warszawy premierem, dlatego też sam zaproponował, aby komisja nie zwolywać do czasu powrotu szefa rządu do stolicy.

Tak brzmi wersja w kołach, zbliżonych do ministerstwa skarbu.

Jednakże, jak się dowiaduje nasz korespondent, sprawa ta przedstawia się w nieco odmiennym świetle, gdyż przeciwko planowi min. Zdziechowskiego wyraźnie opowiedziały się dwa stronnictwa koalicji: P.P.S. i N.P.R. nie chcą się zgodzić, aby równowagę budżetową przeprowadzić kosztem ofiar redukcji pracowników państwowych.

P.P.S. wystąpiła więc z własnym projektem sanacyjnym, w którym sprzeciwia się redukcji, natomiast jako środek zrównoważenia budżetu wskazuje, że należy powiększyć wpływy skarbu przez pociągnięcie do wydatniejszych świadczeń podatkowych klasy posiadającej, w pierwszym rzędzie więc — całkowite ściągnięcie podatku majątkowego

Drugim punktem projektu P.P.S. jest plan stabilizacji kursu złotego, o czym donosiliśmy onegdaj. Natomiast P.P.S. domaga się wydatnej redukcji w dziedzinie wojskowości i polityce.

Na tem ile powstała, jak o tem piszemy wyżej, wielka różnica zdań. — W sejmowych kołach miarodajnych podawane jest w wątpliwość, czy zdola się różnice te obecnie zrównoważyć, tembardziej, że w łonie P.P.S. myśl wystąpienia z koalicji znajduje coraz więcej zwolenników.

Tu przypomnieć należy, że wnioski

o natychmiastowe wystąpienie z koalicji, rozważane w klubie P.P.S. przez czas ferii wielkanocnych, znajduje w klubie coraz więcej zwolenników.

Stronnicy i inicjatorzy pepesowskiego planu sanacji rozpoczęli już wczoraj pertraktacje międzyklubowe, które prowadzone będą przez kilka dni.

Jest to ponoć ostatnia próba, przez którą ma przejść koalicja.

Najbliższe dni przyniosą nam bardzo ciekawe szczegóły o tych pertraktacjach, trzymanych dotychczas w jak najściślejszej tajemnicy.

Czy gen. Sikorski

rozmawiał z pos. Witosem?

Jak wiadomo podczas świąt Wielkanocnych odbywały się w Zakopanem narady polityczne m. in. pomiędzy posłem Witosem a generałem Sikorskim. Pan Witos opowiada o pewnych wariantach rozmów swych z generałem Sikorskim na temat utworzenia przyszłego rządu. W tych dniach przybył do Warszawy generał Sikorski. Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski zapypywał gen. Sikorskiego, czy prawdę jest, że prowadził on rokowania polityczne z p. Witosem.

Gen. Sikorski miał w kategorię, sposób oświadczyć, że w Zakopanem był, jednakże żadnych rokowań politycznych z nim nie prowadził.

Wczorajsze demonstracje w Warszawie

zakończyły się dzięki taktownej postawie policji względnie spokojnie, aczkolwiek nie obyło się bez ofiar.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie nie ustają.

Do urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Leszno ściągano wczoraj po godzinie 10-ej rano z górą 300 bezrobotnych. Tylko drobne części mogła pomieścić się w biurach, reszta pozostała na dziedzińcu!

W budynku i przy wejściu dyżurowało 4 policjantów.

O godz. 10. 30 na podwórzu zaczęto się burzyć.

Ponieważ policja nie wpuszczała do środka zbyt wielu bezrobotnych, zaczęto wlać z podwórza oknami parterowymi. Gdy posterunkowy zamknął okno, około

20-tu kamieni rzucono w okno.

Wybito 5 szyb.

Kamienie, które wpadły do wnętrza, ugodziły zajętego rejestrowaniem bezrobotnych urzędnika,

Jana Studzińskiego, raniąc mu 2 palce u ręki i rejestrującego się bezrobotnego, Kazimierza Domagalskiego w nogę.

Zanim nadbiegła pomoc policji w sile zgóra, 30 ludzi,

dziedziniec opustoszał.

Z tego powodu nikogo z demonstrantów nie zatrzymano.

Druga demonstracja.

Druga demonstracja urządzona została przed gmachem centralnego urzędu postr. pracy przy ulicy Ciepłej. Zebrało się około

1000 bezrobotnych,

którzy, podżegani, wybili wejścia zapasowe do hali. Uzbliżywszy się w deski i cegły, starli się z rezerwą policji, naciągającą pod wodzą nadkomisarza Fuchsa.

Rezerwa policji rozdzieliwszy tłum na kilka części rozproszyła go. Wezwano również policję konną, która jednak w rozpraszaniu tłumy nie brała udziału.

W starciu z tłumem

raniłono 2 policjantów.

Tłum stratował 2-letnią Jadwigę Pinczkównę. Aresztowano 4 osoby.

Trzecia demonstracja.

Bezrobotni zaczęli obrzucać kamieniami przejeżdżające tramwaje i demolować hale przy ul. Chłodnej.

Autem ciężarowym przybyła niebawem rezerwa policji.

Wezwano tłum do rozjeżdżenia się. Manifestujący, wyparci przez kordon policji, ustąpili w stronę kościoła. Policja aresztowała 6-ciu agitatorów.

O godz. 12 min. 30 oczyszczono ul. Ciepłą. Bezrobotni udali się grupkami na ul. Leszno. Władz nad nimi podążyła autem ciężarowym policja. Manifestujący bezrobotni zdemolowali

lokal kuchni dla bezrobotnych.

Kamieniami porozbijali naczyńia kuchenne, powyrzucali stoły i pobili talerze. Na sali obecni byli bezrobotni, którzy korzystali z bezpłatnej strawy.

Bezrobotnych tych pobito.

Aresztowania.

Zajścia wczorajsze, zakończone aresztowaniem 38 osób (wśród których jeden poddany amerykański) zdaje się skłonić do zaniechania demonstracji przed ministerstwem pracy.

O godzinie 1-ej w nocy w całym mieście panował kompletny spokój.

Mały „kapral” i wielki „duce”.

Zyjemy w epoce bohaterów. Tak nas przynajmniej zapewniają admirałowie, dzielnicy, redaktorzy i reporterzy pism faszystowskich, ludzie słabej woli i słabych nerwów, wreszcie — niewielka ilość ludzi mądrych, doświadczonego psychiki ludzkiej i ukrytych sprężyn narastania kapitału.

Zali tak?

Czyż mamy żyć na wiarę... aforyzmy i superlatywów tylu mężów zainteresowanych i zrezygnowanych?

Pytanie dręczące i drażniące, brzęczące koło uszu, jak natarczywa mucha.

Pytanie, na które należy dać odpowiedź rozstrzygającą.

Rozstrzygająca zdaniem tych, którzy znów wyobrażają sobie sfinansowaną historię w postaci głodnego zwierza, karmionego papierkami rezolucji, odezw, dekretów, artykułów.

— Wetknij mu w rozarty szeroko ręk papierka z rezolucją potępiającą, krytykującą, uświadamiającą, a bestja nakarmi się swój głód i puści cię swobodnie!

Tak dość naiwnie przedstawia się wyobraźni rozumnych, a niepoprawnie poczytywanych demokratów społecznych socjologów historii bieżącej i zatykanie paszczy sfinansowanej — ludzkości.

Tu teoria przeciętności i szlafmyco-atego „verglissmännlich” — tam huczny parademarsz zdobywców i lśniące, polyskliwe oda na cześć bohaterów — wodzów.

Gdzie racja? Gdzie słusność?...

Odlóżmy na bok wszystkie racje i teorie, teorie i dyskusje.

Lepiej bywa niekiedy i racjonalniej nie odpowiadać na drażniące i techie pytania. A zamiast odpowiedzi skreślić w bok z szerokiego gościnnica scholastyki i nigdy atramentowej, czynić dygresję i przyjrzeć się życiu przez szkło powiększające.

opanowałem rewolucję dlatego, że ja zro- zumiałem. Wziąłem z niej wszystko to, co było w niej cenniejsze i zadusiłem wszy- stko inne... Rządzić zapomocą teroru może niezbyt długo każdy dureń!”

Napoleon zamyślił się.

„Tak rewolucja, to straszna rzecz. Lecz jest to wielka siła, gdyż wielka jest nienawiść niedzarda do bogacza... I po Waterloo mógłbym uratować swój tron, gdybym był podburzył niedzardę przeciwko bogaczom”.

A zaś w testamencie Napoleona znaj- dujemy zdanie następujące:

„...zgnębiło mnie to, że ja, jeden czło- wiek, chciałem rządzić światem, a to było niemożliwe nawet z moim szczę- ściem i z moim geniuszem”.

Świadomość posunięta do dalekiego krańca.

Zgnębiło Napoleona to, że on, repre- zentant idei porewolucyjnego, jednolite- go państwa narodowego, wystąpił do walki z całą Europą, wstrząsnął i prze- orał do głębi tę właśnie ideę.

Przeciwnicy teraz tragizmowi ce- zara ideologicznie twórcy aforyzmu o „napo- leońskim” okresie Włoch.

Rewolucja 1789, a ruchy r. 1919! Porównanie mówi samo za siebie.

„Rewolucja triumfująca mobilizuje przeciwko sobie cały świat”.

Jaka rewolucja? Faszystów? Fakt do- konany, nie mający z rewolucją nic wspólnego.

„Triumf nowych zasad!”

Aberracja, albo pusty frazes. Fa- szystów oparty jest właśnie na braku za- sad i doktryny.

„Walka z całym światem!”

Zła kopia z dobrego oryginału. Nie walka, lecz targ o kolonie.

„Nasza przyszłość była, jest i będzie zawsze na morzu!” — tak brzmiało o- statnie hasło Duce, rzucone z pokładu

pancernika „Cavour” w dzień wyjazdu do Tangeru... pardon, do Trypolisu.

Też kopia. Dosłowna. Z innego ory- ginału. Z mowy Wilhelma II.

A ówże teatralny gest i „bohaterki” apel po zamachu: „Jeśli pójdę naprzód- idźcie za mną, jeśli się cofnę — zabijcie mnie, jeśli zginę — pomścicie mnie!”

Też kopia. Kopia z historycznego apelu wodza „białych”, La Rochejacque- llin, do wandejszczyków, walczących w obronie monarchii przeciwko Rewolucji roku 1789.

Wróćmy do pamiętnika Bertranda. Napoleon w rozmowie z pewnym marki- zem włoskim wyraża zdziwienie, dla- czego Anglia, handlująca wszystkim na świecie, nie nauczyła się jeszcze handlo- wać wolnością i nie wywozi jej na kon- tyment, tak bardzo wolności potrzebują- cy (ilustracja społeczna: poparcie An- glij dla Węgier Horthy'ego).

A Duce? W rocznicę siedmiolecia faszystów rzucił w wielkiej swej mowie politycznej apel do zagranicy: „Ukróć- cie wasze instytucje parlamentarne. — Wprowadźcie u siebie dyktaturę!”

Pourquoi pas?

„Rządzić za pomocą teroru może niezbyt długo każdy dureń...” poucza- duch wygnańca z św. Heleny.

„Jestem optymistą. Spoglądam w przyszłość z dumą” — rzece Duce.

„O przyszłości mówią głupcy, ludzie rozumni rozprawiają o teraźniejszości, o przyszłości rozprawiają warjaci... — Człowiek śmiały zwykle lekceważy przyszłość. — Doświadczenie nauczyło mnie o ile największe na świecie wy- darzenia zależą od Jego Cesarskiej Mo- ści — przypadku...” czytamy w pamięt- niku Bertranda ustęp z dialogów Napo- leona.

Napoleon pogardzał ludźmi.

Gen. hr. de Montholon: — Wasza Ce-

sarska Mość jest bardzo złego zdania o ludziach.

Napoleon: — Tak, to prawda.

Montholon: — Lecz przecież są i uc- ciwi ludzie...

Napoleon: — Sa, naturalnie. Są też i oszuści, którzy są do tego stopnia oszu- stami, że umieją postępować jak ludzie uczciwi.

Taki był pogląd oryginała. A kopia? Oto co pisze bezstronny historyk fa- szyzmu, G. Prezzolini:

„Jego pogarda dla ludzi jest zbyt ab- solutna i ślepa. Ale, wyobrażając sobie wszystkich jako kanalie, zgrupował oko- lo siebie zadużo ludzi o wartości moral- nej równającej się zeru. Osiągnawszy swój cel, nie tylko tolerował, lecz znaj- dował przyjemność w obcowaniu i w przy- jaźni takich jednostek jak Finzi, Rossi, De Bono, a nawet Dumini...”

Hm, ten portret pachnie bardziej Ce- zarem (właśnie) Borgia, niż Napoleonem. Vous ne trouvez pas?...

A wreszcie, skoro już znajdujemy się na terenie psychologii i filozofii po- równawczej „bohaterów”, zajrzyjmy do jeszcze jednego zakątka tej dziedziny — stosunku do kobiet. Zajmuje się tem zwy- kle specyficzny rodzaj pamiętnikarzy i historyków, ale przy określeniu sylwet- ki człowieka — bohatera i ten szczegó- ł ma swoją wartość oraz wymowę. Dziel- zresztą bez porównania większa, niż stokilkadzieści lat temu.

Bertrand podaje w pamiętniku rozn- we Napoleona z gen. de Montholon. Na- poleon zauważył, że jedynym zwycie- stwem w miłości, jest ucieczka. Sam nigdy nikogo nie kochał, jak wyznaje- chyba Józefinę, lecz i ją niebardzo.

Montholon zaczął wyliczać z pełnym szacunku uśmiechem znane piękności, które przelotnie należały do Jego Ces- Mości. Przy nazwisku panny de Chery twarz Napoleona pociemniała.

Na myśl o niej i o jej intrygach prze- ciw niemu z Fouché, zbudziło się z nowa siłą w duszy Napoleona znane uczucie: wstępu do wszystkich ludzi i w szcze- gółności do kobiet.

Kopia zaś bohatera, jak znów stwier- dzają dobrzy znawcy otoczenia i życia Duce, żadnego szczególnego wstępu do kobiet nie ma i czuje się wcale dobrze w świecie demimonde'u, nie przebiera- jąc zbytnio w tej materji.

Napoleon nadawał swym przyjaciół- kom przelotnym tytuły, Duce — hono- raria.

Mała dyferencja — efekt znaczny.

„Italia wkrocza w swój okres napo- leoński” — orzekł niedawno Mussolini.

I poprawił niezwłocznie po zama- chu swe określenie, dodając w dłuższej oracji politycznej:

„My reprezentujemy antytezę zasad rewolucyjnych roku 1789 (rewolucji fran- cuskiej). Jesteśmy wyobraźnielami in- nej rewolucji. Każda rewolucja, która triumfuje, mobilizuje przeciw sobie cały świat”.

Aluzja jasna i przejrzysta. Więcej na- wet: porównanie!

— Napoleon i ja!

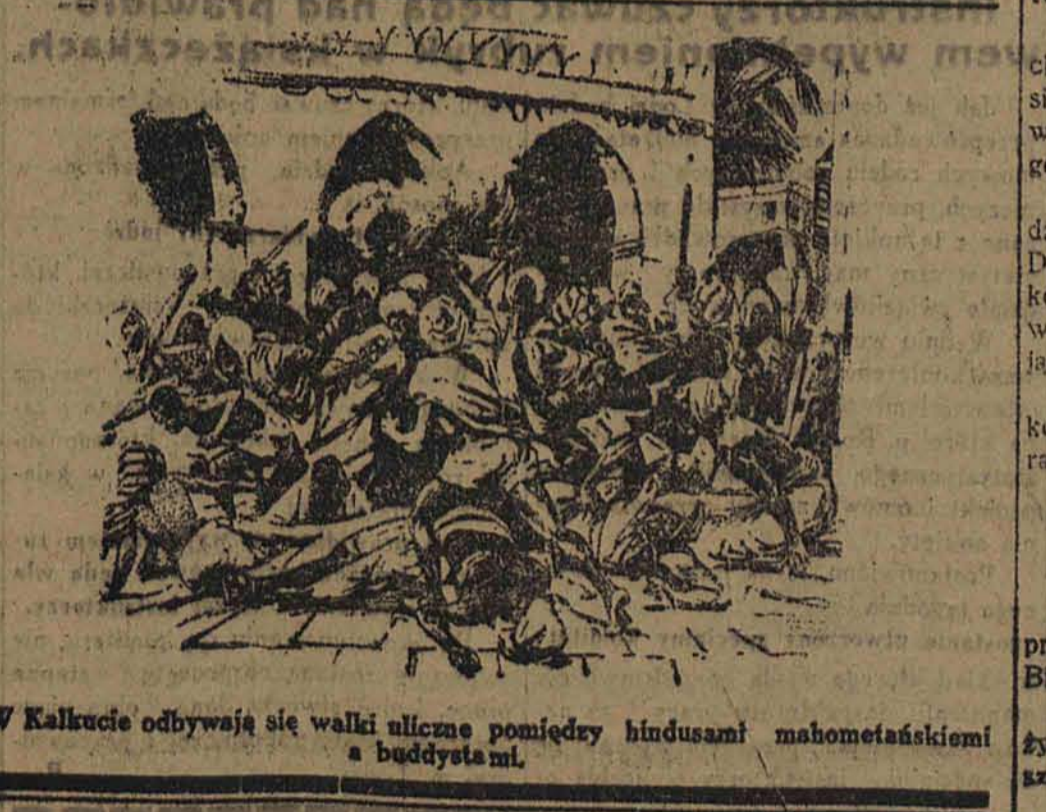
— Ja — triumfator marszu na Rzym, ogromca motłochu demokratycznego i czerwonego! On — pogromca rewolucji roku 1789, dyktator, cesarz!

— Ja — rzymski, włoski, odnowi- tel wielkiej Romy cesarów. On — kor- sykanin, syn ostatniej irredenty włoskiej pół-włoch, pół-francuz!

Tu już nie porównanie, a zrównanie. Genesis nie tylko z ducha, lecz i z ciała.

Filacja: Korsyka (dawniejsza pro- wincja włoska) — korsykań — konsul — dyktator — cesarz — zdobywca.

Konkluzja: Ja = Napoleon.



W Kalkucie odbywają się walki uliczne pomiędzy hindusami mahometańskimi a buddystami.

Premjer Skrzyński we Wiedniu. Min. Benesz wydał pożegnalny obiad na Hradczynie.

Praga, 14 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 20-ej p. minister spr. zagranicznych dr. Benesz wydal na zamku w Hradczynie obiad na cześć premiera Skrzyńskiego. W obiedzie wzięli udział oprócz premiera Skrzyń- skiego osoby towarzyszące mu w po- dróżu, poseł Rzeszy Lasocki w towa- rzystwie członków poselswa polskie- go w Pradze oraz członkowie polskiej delegacji lotniczej i gospodarczej prze- bywającej w Pradze, dalej przedstawiciele dyplomatyczne akredytowanej w Pradze francuskiej misji wojskowej Foucher, prezes rady ministrów Czer- ny członekowie rządu, przydenci obu izb zgromadzenia narodowego, poseł Mallpeter i dr. Klófacz, wiceprezes senatu dr. Hruban.

Praga, 14 kwietnia.

O godz. 0.30 min. pan premier Skrzyński odjechał specjalnym pocią- giem do Wiednia, dokąd przybędzie o godzinie 9-ej rano.

Zyjemy zali w okresie bohaterów? Zostawmy pytanie bez odpowiedzi, przypomnijmy sobie pewien werset z Biblii:

„Nie masz żadnego, któryby zawsze żył i któryby o tem nadzieję miał: lep- szy jest pies żywy, aniżeli lew zdechły”.

A że bohaterów tak bardzo dzisiaj brakniemy, powitajmy przeto pierwiosnek faszystów polskiego: „Faszystę Polskie- go” — tygodnik warszawski (s. r. p.).

Na ostatniej stronie tego piemka znajdujemy ogłoszenie:

„Marsz faszystów polskich, wyjdzie wkrótce z druku, nakładem naszego wy- dawnictwa. — Zadzajcie wszędzie!”

Tres bien.

Muzyka, tekst jest, brakuje tylko bo- hatera.

Czekamy.

Równanie z dwoma wladomymi. — Pochlebniejsze dla żywego, niż dla zmar- lego. Słuszne czy niesłuszne?

Voyons!

W pamiętniku marszałka Bertranda, opisanym na wyspie św. Heleny, czyta- my:

„Rewolucja, jest to brudny nawóz, na którym wyrasta bujna roślinna. Ja

Dziś
wielka premiera!

LUONNA

Dziś
wielka premiera!

Największy komik świata!

BUSTER KEATON

w najoryginalniejszej i najweselszej komedji w 7-iu aktach, rozgrywającej się na morzu i na dnie morskim, na okręcie i w falach oceanu, na łodzi podwodnej i w niewoli u ludożerców p. t.

MARYNARZ NA DNIĘ MORZA (KŁOPOTY WŚRÓD MAJTKÓW)

Rzecz dzieje się na pokładzie statku „Navigator“ i na wyspach Catalina na oceanie Spokojnym,

Nad program:

ZA KULISAMI EKRAINU

Jak się nakręca film w Ameryce. Jak zostać gwiazdą filmową.
Arcyciekawe zdjęcia z wytwórni „Loew-Metro-Goldwyn“.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana

Co polieja ma do tego? Strejki ekonomiczne nie są w Polsce zabronione.

Istniejąca w Tomaszowie Mazowieckim wielka fabryka sztucznego jedwabiu, zatrudniająca przeszło 5000 robotników, przystąpiła miesiąc temu do wielkich robót, zmierzających do powiększenia fabryki, przez dobudowanie jeszcze jednego budynku fabrycznego.

Przed trzema dniami robotnicy zatrudnieni przy budowie, zwrócili się do zarządu fabryki z prośbą o podwyżki, a mianowicie: robotnicy zwykli zarabiają 40 groszy na godzinę, zażądali 50 groszy, murarze i cieśle mający dotychczas 86 gr. zażądali 1 zł. 10 gr. i pomocnicze siły fachowe, zarabiające 45 gr. zażądali 85.

Ponieważ zarząd fabryki kategorycznie tym żądaniom odmówił, robotnicy odbyli zebranie na którym postanowili przystąpić do strejku, wybierając równocześnie komisję strejkową.

Starosta brzeziński jednak, uważając strejk ten za rewoltę, zawiadując policję, która rozproszyła komisję strejkową udającą się na pertraktacje do zarządu fabryki, a następnie

obstawiła posterunkami całą fabrykę, nie pozwalając żadnemu robotnikowi zbliżyć się do murów.

W sprawie tej, związek zawodowy „Praca“ wysłał depeszę do klubu poselskiego, do posła Wąszkiewicza, celem interwencji w ministerstwie spraw wewnętrznych

o usunięcie policji, która przy strejku ekonomicznym nie może być użyta,

oraz w dniu dzisiejszym przedstawiciele związku interwenjować będą, w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim.

DENTOSAN
NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

167 ludzi zapisywać będzie swoje wydatki

na tej podstawie komitet ustali budżet rodziny robotniczej.

Instruktorzy czuwać będą nad prawidłowym wypełnianiem rubryk w książeczkach.

Jak już donosiliśmy, w Łodzi będzie przeprowadzona ankieta o budżetach domowych rodzin robotniczych i pracowniczych, przyczem wszystkie prace związane z tą ankietą przeprowadzi wydział statystyczny magistratu przy współdziałaniu związków zawodowych.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja w tej sprawie z przedstawicielami organizacji robotniczych, na której p. Rosset, kierownik wydziału statystycznego, przedstawił zebranym projekt i omówił zasady przeprowadzenia ankiety.

Postanowiono, iż na początku bieżącego tygodnia

zostanie utworzony specjalny komitet w skład którego wejdą przedstawiciele magistratu, inspektoratu pracy i związków zawodowych, przyczem wybrani będą specjali instruktorzy w liczbie o-

śmiu, którzy czuwać będą nad formalnym przeprowadzeniem ankiety.

Ankieta będzie przeprowadzona w ten sposób, iż

komitet wybierze 167 ludzi

z klasy robotniczej i pracowniczej, którzy otrzymają specjalne książeczki do notowania wszelkich wydatków.

W końcu każdego tygodnia, pozycje te będą sumowane i porównywane z zarobkiem danego robotnika, którego suma również będzie figurowała w książeczce ankietowej.

Nad prawidłowym wypełnianiem rubryk w książeczkach, czuwać będą właśnie ci wymienieni wyżej instruktorzy.

Po ukończeniu się komitetu, niezwłocznie zostaną rozpoczęte wstępne prace, które stworzą dane, obrazujące położenie klasy robotniczej i pracowniczej m. Łodzi.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegamy Sz. Publiczność przed ewentualnym nieporozumieniem, mogącym wyniknąć z powodu jednoczesnego wyświetlania w 3 kinoteatrach łódzkich: **Odeon, Corso, Casino** jednego i tegoż samego filmu z Haroldem Lloydem w roli głównej pod różnymi tytułami:

„Pan Dyktator — to ja!“

„Grunt — nie przejmować się!“

Oryginalny tytuł powyższego filmu w j. angielskim brzmi: „Why Worry“, w j. niemieckim: „1:1000“.

Z szacunkiem

„POLFILMA“ Polska Sp. Ak.
Warszawa, ul. Sienkiewicza 12.

Notatki telegraficzne.

— „Le Matin“ donosi z Buenos Aires, że w Santiago de Chili pożar zniszczył teatr „Esmeralda“ oraz szereg sąsiadujących z teatrem domów.

— Dżwina wraz z dopływami przybrała niebezpiecznie. W okolicy Gregorowicz wody zerwały dwa mosty i 4 małe mostki.

— Na Hawaj odczuło silne kilkogodzinne trzęsienie ziemi. Szczytem tego wulkanu Maiolela począł dymić, a następnie wyrzucił olbrzymie potoki lawy. Morze wystąpiło z brzegów i zalało wielką przestrzeń lądu. Cała okolica w pobliżu wulkanu jest zrujnowana. Dotychczas miała straty w ludziach i strata materialnych nie została jeszcze ustalona.

— Wczoraj zdarzyła się tutaj okropna tragedia. W czasie ślubu córki swej kupiec Adrienne posprzeczał się ze swoją żoną. W pewnej chwili rzucił się na żonę z rewolwerem w ręku. Rewolwer wystrzelił, kładąc kobiecie trupem na miejscu. Adrienne następnie, prawdopodobnie w przystępie szału podpalił własny dom, a sam pobiegł na tor kolejowy i rzucił się pod nadchodzący w tej chwili pociąg.

— Władze stanu Nowy Jork obradowały w dniu wczorajszym nad złagodzeniem prawa prohibicyjnego. Omawiano przede wszystkim projekt pozwolenia na sprzedaż wina. Prawdopodobnie projekt ten zostanie przegłosowany. Będzie to pierwszy wyłom w prawie prohibicyjnym Stanów Zjednoczonych.

— Według danych statystycznych za ubiegły tydzień, poraz pierwszy od szeregu miesięcy liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła o 36 tysięcy osób w stosunku do tygodnia poprzedniego.

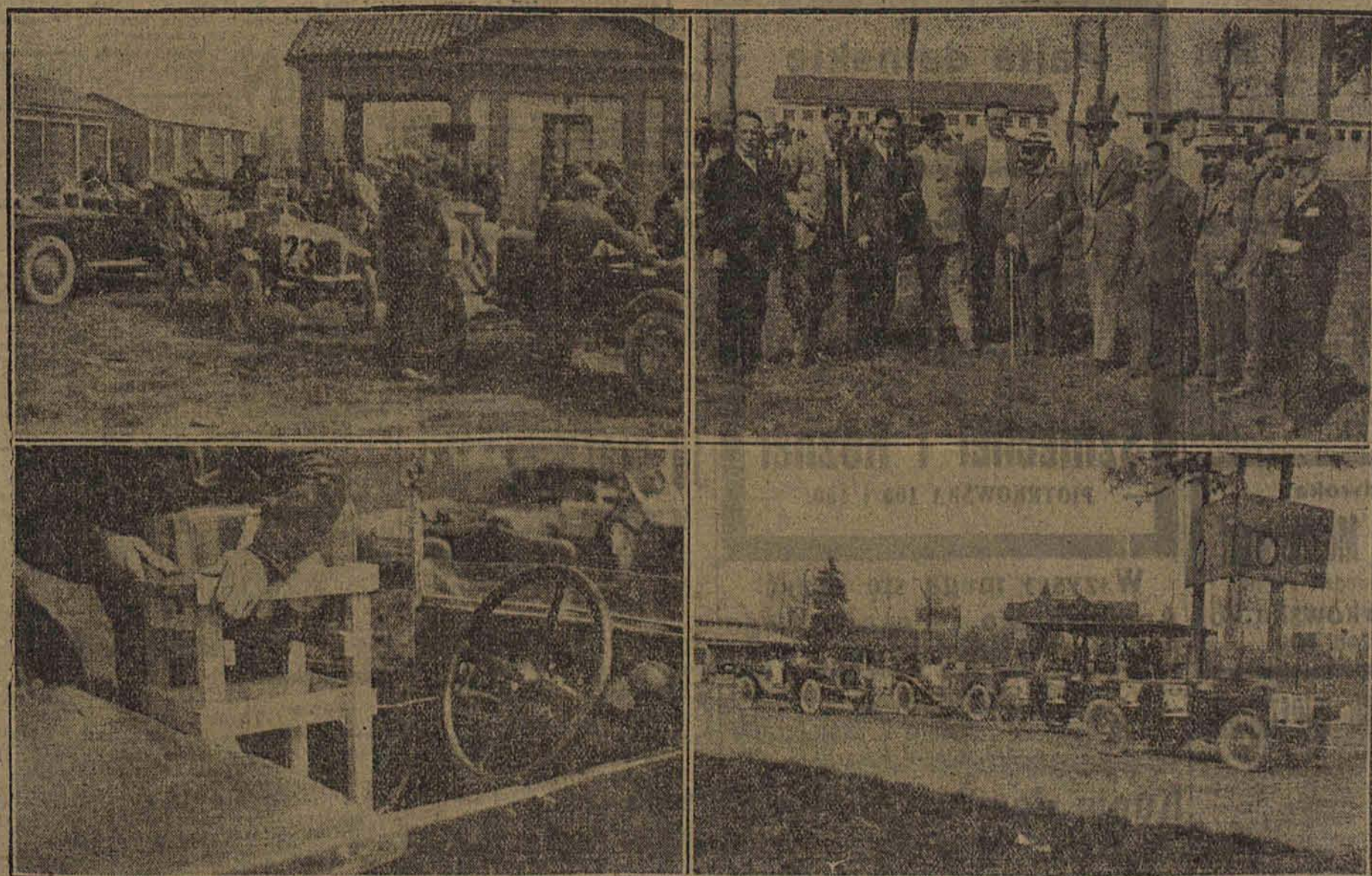
— Sąd wojenny skazał przywódców powstania w Salonikach: plk. Diakolasa i Karakulasa na karę śmierci, zaś 7 dalszych oskarżonych na karę więzienia.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
dobra fotograficzna do celów reprodukcyjnych
RYZUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Sport w obrazach.



Grupa jeźdźców przy oraniu najtrudniejszej przeszkody w „Grand National Steeple Chase” w Liverpoolu (Anglia).



Fragmety z wielkich wyścigów automobilowych o mistrzostwo Włoch, w których zwycięstwo odniósł wóz firmy „Fiat”.

TAK!!!

Grunt się nie przejmować i dobrze się odżywiać!!!

ON-Harold Lloyd

król humoru w najpopularniejszej farsie p. t.

„Pan Dyktator-to ja!” (Nie bój się, bo ja sam w strachu..)

„Odeon” i „Corso”

Uwaga: Z powodu znacznych kosztów powyższego filmu zmniejszeni jesteśmy film powyższy wyświetlać jednorazowo w 2-ch kinotatrach. Dla młodzieży od lat 8 do 90 dozwolony!

Ogłoszenie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niżej do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczne licytacje, celem sprzedaży zajętych u niżej wymienionych dłużników, dnia 22-go kwietnia 1926 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

- 1. Pinczuk Judel, Piotrkowska 27, meble, c. sz. zł. 1.100.
2. Przybyszewicz i Krepel, Piotrkowska 39, towary białe, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i biurka c. sz. 1.900.
3. Piatkowski Feliks Piotrkowska 89, urządzenie sklepowe c. sz. 400.
4. Rubin i Sumeraj, Piotrkowska 21, szewiort półwełniane, c. sz. 900.
5. Rubinstein D., Piotrkowska 85, meble, maszyna do pisania i dynamo maszyna, c. sz. 770.
6. Glanc Hil, Piotrkowska 7, 7 garniturów dzieciennych i dla starszych c. sz. 80.—
7. Rozenholc L., Piotrkowska 69, warsztaty tkackie mechaniczne c. sz. 8.500.
8. Szczeciński F., Piotrkowska 89, meble, c. sz. 480.—
9. Szor i Meinster, Piotrkowska 85, zefiry, meble i kasa ogniotrwała i towary bawełniane, c. sz. 9.050.—
10. Topolska Jadwiga, Piotrkowska 45, papierosy „Maden”, c. sz. 450.—
11. Urbach Szymon, Piotrkowska 33, elementy do dzwonek elektrycznych c. sz. 100.—
12. Wiśliczy B-cia, Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała, c. sz. 250.—
13. Weinberg B-cia, Piotrkowska 91, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała i meble, c. sz. 1.300.
14. Werczycki Gustaw, Piotrkowska 75, 10 sztuk weluru, c. sz. 2.500.
15. Zilberszac Nuchem, Piotrkowska 43, towary bawełniane, c. sz. 500.—
16. Warszawski M., Piotrkowska 9, meble, c. sz. 170.—
17. Zak i Wofsi, Piotrkowska 61, towary wełniane, c. sz. 3.500.
18. Zaukind i Kagan, Piotrkowska 51, zefir, c. sz. 50.—

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu: (—) PODMUNICKI

Polisy amerykańskie. Wobec nadejścia nowych informacji w sprawie polis ameryk. interesanci zechcą się zgłosić do byłego agenta Tow. „Ekwitabl” Sz. Goldmana (ul. Narutowicza 56 m. 4) od godz. 4 do 6 mając przy sobie wszystkie oryginalne dokumenta. 5169

Samochód marki „Opel” 6 osobowy, 10/30 M. K. Elektr. oświetlenie. Starter mało używany. Okazyjnie do sprzedania. Oferty do „Il. Rep.” sub „Opel”. 5170

Duże i wysokie suteryny z motorem nadające się na fabrykacje lub skład, sklep i mieszkanie dwupokojowe z łazienką i wszelkimi wygodami w jednym domu w centrum miasta tanio do wynajęcia wprost od gospodarza Al. Kościuszki 41 stróż wakaże 130-2-V

Wspólnika poszukuje, mam koncesję na hurtowy handel win i wódek i spirytusu leczniczego. Proszę się zgłosić między 5.30 do 7-ej wieczór, ulica Wolczyńska 75 m. 24, prawa oficyna

Lód sprzedaje z dostawą do domu oraz przyjmuje na przechowanie różne mięsna w doskonale urządzonej lodowni. Margolin, Piotrkowska 114 Tel. 12-36, 211-18

Potrzebna starsza panna (pierwszorzędną siłą) zgłaszać się do Atelier Artisteque de Chapeaux Narutowicza 3 II p. front. Poważne biuro ekspedycyjne poszukuje zdolnego i ustosunkowanego w przemyśle i handlu Akwizytora Oferty do Redakcji sub „T. T.”, 200-18

Ochrona kapitału Plac przeszedł 20000 L do sprzedania w Łodzi a zdany na wille letniskową posiadający piasek, glinę, komunikację tramwajową. Wiadomość: Skwerowa 18 u felczera 2-4 pp. 198-18

Adwokat Edmund Moszkowski przeprowadził się na ul. Piotrkowską 116 Telefon 500.

Dam darmo mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wanną i z wszelkimi wygodami wzmian na wyrobienie 1500-2000 dolarowej długoterminowej pożyczki hipotecznej na niewielki procent. Oferty pod „Alco” w adm. nin. pisma. 129-16

Czy już nabyłeś los szczęścia? Spiesz przeto do Kantoru Loterii B. Weinberg, Łódź Piotrkowska 42, Tel. 7-87 Główna wygrana zł. 400,000. Ciągnięcie 1-ej kl. 18-ej Państw. Loterii odbędzie się dn 21 i 22 b.m. Co drugi los wygrywa. Co drugi los wygrywa. Losy wysyłam pocztą za wpłatą na r-ek P.K.O. № 61016.

Palta damskie najnowsze fasony Wiosenne palta w angielskie desenie 38 32 Palta sukienne najlepsze wykończenie 48 48 Palta gabardinowe w modnych kolorach 85 75 Palta rypsowe i radio ostatnie modele 125 95

Szmechel i Rozner — PIOTRKOWSKA 100 i 160.

Wszyscy mogą się uczyć! Angielskiego i Francuskiego metodą Berlitz. Nowy kurs rozpocznie się w Srode, dnia 15 b. m. Opłata miesięczna tylko zł 7,50. Zapisy codziennie od 5-8 w Gimnazjum, Wólczańska 23 Lingwistka R. Berman-Singerowa.

Kupię dom w Berlinie. Oferty do administracji sub. „Dom”. 5056-2

Kupię i sprzedaję różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i placę najwyższe ceny A. Wajcman, Łódź, ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) № 19, miesz. przy Sienkiewicza 29.

Zamienię mieszkanie za dopłatą posiadam dwupokojowe potrzebuję trzechpokojowe w śródmieściu. Oferty sub „W.L.”

Dla posiadaczy maszyni Zajęcie Zarobkowe (na Lohn) otrzymać mogą. Przewodnie, Takalm, Farbiarnie, Wykończalnice i in fabryki przez Biuro „Be-Ha-Pe” Montuski 3 Telefon. 26-95 158

Ważne dla robotnika Jeszcze tylko 30 placy do sprzedania przy ul. Batorego, 5 minut do tramwaju przy ul. Rokicińskiej. Wiadomość: E. Sinderman, Włodzaw 1, 968-1

Adresy wolnych mieszkań, Pokojów umiłowanych, sklepów sal fabrycznych Remiz, placów, t. p. Przyjmuję i Udziela BIURO „BE-HA-PE” Montuski 3 Telefon 26-95 157

Używajcie tylko ANGELUS PASTY DO ZĘBÓW WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Dr. MARJA LEWINSONOWA Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe (kobiety i dzieci) Cegielniana 6 Telefon 43-63. Przyjmuje od 11-12 do 4-6 wiecz. W lecznicy „Sanitas”, Cegielniana 29 od 12-1 i od 6-8

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włośń Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickie Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywem. Przyjmuje od 9 do 11 i od 5-8.

Dr. med. BRAUN Poludniowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Kupno i sprzedaż plac do sprzedania w Chojnach ul. Malczewskiego. Wiadomość ul. Abramowskiego 39, dawniej Gubernatorska, Lango. 175-16

Akcje Robna Zieliska i Wielka ilość nabędę. Cena i ilość pod „R. E. do admin. „Republiki” 76-16

Ważne ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt).